

Mirosławia dla czego odesłali
 pułkarscy przy wysłaniu nowo-
 wym zaboprywania broni nie
 mogła się bez nich obejść, przy
 tym wielu ochotników wcale broni
 cyfii nie miało i było im swego
 potrzebnym do tego przybrani.
 Ochotnicy wzięli broni na wozach kładę
 na kopy tak im przy samym
 ruchu wozów broni się porusza a
 mianowicie wszystkie cyfry na
 szkieletach zbija się z właściwej
 linii tak im nielubobnie cyfrowa
 nie może a raczej gdzie indziej
 trofiasz nie celuje. wielki to blad;
 wielka szkoda im ich odesłano,
 jest to dowód im nie można wy-
 taja zachować na tych którzy by
 powinni z odesłaniem przyjąć

Gdyby tak miało być to ani
oficerów, ani niczego w świecie
wypychać nie można. Fakt pogodził
z odwołaniem Taczanowskiego wywołanego
Kaliszkie do pospolitego ruszenia
nie wiem. Tymczasem zrobiliem doświadczenia
czynie są prawie najwięcej czasu się
dają brach oficerów polskich zagra-
nicznych chociaż mieli jak najwięcej
już to w potrzeby, już to dla samot-
nosowania całego świata dla noszą
sprawy, a nie umiemo stanowić
tych przyjechałi tak przy najmniej
się działał w obozie Taczanowskiego.
gdzie żadnej kuchni oficerskiej
nie było tylko w stajni gdzie kilka
bez żadnej komendy było.

Między innymi pierwszymi i ostat-
niemi najrozmaitszych ludzi było wiele
projektów przysyłanych przez am-
bassadę które po większej części oddane

Zostały i nie mają żadnego oficjalnego
 charakteru. To sumo można powiedzieć
 o spisach nibyto komisary wojen-
 nych i członków komitetów powiat-
 wych, bo spisu komisary cywilnych
 żadnego do rąk nie dostali, te spisy
 były projektami, a nie autentycznymi
 spisami która spalona została
 przed rewizją. Prawie wszyscy wypu-
 sić mogą przez kilka stron w ostat-
 ních dniach autografy swoje, skoi naj-
 częściej bez podpisów, nadesłali. —
 Prawdziwie komitowych papierów
 prawie żadnych nie znalaziono
 prócz papierów Guttriga których
 trzeci tak mnie jak członku
 komitetowi zupełnie nieznaną
 była i cała historia odpowiedzialności
 na niego samego spada. —
 Co do Instytucyj i tu Komisarzy.

ta była napisana przez osobę
nieznaną do Komitetu, i przez
tęże odrzuconą, została a zatem
nie była wcale użyta.

Przysięgi Komu przysięgi nie składat
nikomu, i do nikogo przysięgi
nie odbierał, gdyż osada przysięg
odrucił.

Co do władzy w Rygodne o tym jest
dyku Pan Tarsanowski może

dać objaśnienie.

Prócz sto talarów sworcowych mo-
jej matki które są moje, pieniądze
zostawione w Kiolestwie nie są
własnością prywatną, to, odbrai
powinien Komu to z powodu
wypadka, jeżeli tego jeszcze Pan
Tarsanowski nie zrobił.

P. Słagowski nie o czynnościach
ani swoich, ani Komitetu nie
wiedział, co wiedział było tylko dany

browski który
wielką powagę
był używanym.
pawłowi i
to nie było pro

who p...
Jus...
stara...
poin...
Teltisa...

si...
Mama

fer...
nie dat...
gdzie...
o nie...